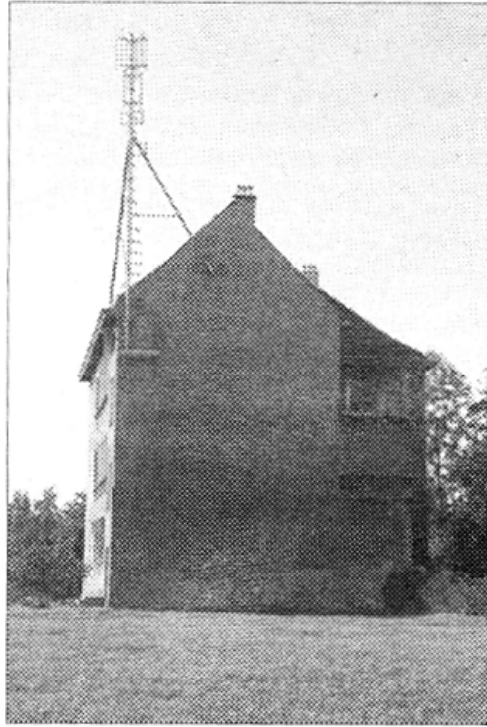


Nie chcą stacji

Na budynku Szkoły Podstawowej nr 124 (która niedawno obchodziła 130-lecie) przy ul. Sucharskiego wybudowano stację bazowej telefonii komórkowej. Instalacja ta wywołała sprzeciw rodziców, jak również mieszkańców okolicznych domów.

– Zainteresowane strony, tzn. rodzice i mieszkańcy, nie zostały w żaden sposób poinformowane o planowanej inwestycji. Maszt anteny został wybudowany w okresie wakacji. Jakież było nasze zaskoczenie, kiedy przyprowadziliśmy dzieci na rozpoczęcie roku szkolnego 3 września i oczom naszym ukazał się ten przerażający widok. Nadmienię tutaj, że do budynku szkoły przy ulicy Sucharskiego uczęszczają dzieci z klas 0 do 3, czyli te najmłodsze w wieku 6, 7 i 8 lat, najbardziej narażone na szkodliwe działanie mikrofalowych fal elektromagnetycznych. Jako rodzice dzieci uczęszczających do tej szkoły stanowczo sprzeciwiamy się tej instalacji. Na zebraniu rodziców w klasach, jak również trójek klasowych z kierownictwem szkoły wyraziliśmy swoje niezadowolenie i sprzeciw. Zebraliśmy podpi-



sy rodziców uczniów i okolicznych mieszkańców pod sprzeciwem w sprawie kontynuacji tej budowy i uruchomienia stacji bazowej. Tyle mówi się o bezpiecznej szkole. Czy instalowanie takich urządzeń na budynku szkoły daje nam to poczucie? – podaje pan Wojciech, członek Komitetu Protestacyjnego.

Mieszkańcy zwrócili się w tej sprawie m.in. do Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego i Państwowej Inspekcji Pracy. Stwierdzono, że

budowa (jest pozwolenie) „zagroza życiu i zdrowiu małych dzieci uczęszczających na zajęcia szkolne”. Uznano, że sprawa powinna być oddana pod konsultację społeczną mieszkańców, tym bardziej że obok są wolne tereny PKP.

Grupa mieszkańców (zebrano ponad 120 podpisów pod protestem) zaapelowała do prezydenta Krakowa o demontaż stacji bazowej zlokalizowanej na starym budynku szkoły; zaapelowano do „rozsądku, godności i elementarnej uczciwości ludzkiej” w tej sprawie: „Jeżeli chce Pan faktycznie zapisać się w myślach krakowian, historii królewskiego Krakowa jako prawy, mądry człowiek, który był dla ludzi i z ludźmi, to będzie Pan wiedział, co uczynić dalej”.

Niezależnie od tego – co oczywiście jest najważniejsze – czy fale są szkodliwe czy też nie, czy łamane są tam przepisy prawa budowlanego (co zarzucają niektórzy mieszkańcy) – trudno zrozumieć, że można było pozwolić na takie oszpeccenie niewielkiego budynku, którego dominującą częścią jest teraz konstrukcja stacji bazowej. (js)